

Litwa: profil rządu Ingridy Šimonytė

Joanna Hyndle-Hussein

11 grudnia litewski Sejm zatwierdził program i skład nowego rządu, kierowanego przez Ingridę Šimonytė, a także dokonał jego zaprzysiężenia. W skład koalicji rządzącej wchodzi konserwatywny Związek Ojczyzny – Litewscy Chryścijańscy Demokraci (TS-LKD) oraz dwa ugrupowania liberalne – Partia Wolności (LP) i Ruch Liberalistów Republiki Litewskiej (LRLS). Šimonytė, podobnie jak jej poprzednik na tym stanowisku Saulius Skvernelis, nie jest członkiem partii rządzącej. Choć była kandydatem konserwatystów w ubiegłorocznych wyborach prezydenckich i została nominowana przez TS-LKD na premiera, prawdopodobnie zachowa cechy technokratycznego szefa rządu. Dziewięć resortów objęli konserwatyści i to oni będą decydować o najważniejszych kierunkach w polityce państwa, a ich lider Gabrielius Landsbergis – wnuk nestora ruchu niepodległościowego Vytautasa – został ministrem spraw zagranicznych. TS-LKD obsadził też m.in. resorty spraw wewnętrznych (Agnė Bilotaitė), obrony (Arvydas Anušauskas), finansów (Gintarė Skaistė), edukacji (Jurgita Šiugždiniene) i zdrowia (nominowany przez partię ekspert Arūnas Dulkys). Pozostali członkowie rządu to troje reprezentantów debiutującej w Sejmie LP – jej przewodnicząca Aušrinė Armonaitė stanęła na czele Ministerstwa Gospodarki i Innowacji, Polka Ewelina Dobrowolska objęła resort sprawiedliwości, partia nominowała też ministra łączności i komunikacji (niezależny Marius Skuodis). LRLS obsadzi dwa ministerstwa – kultury oraz środowiska, a jego liderka Viktorija Čmilytė-Nielsen otrzymała stanowisko przewodniczącej Sejmu.

Relacje między rządem a prezydentem

Skład rządu Šimonytė uzyskał aprobatę prezydenta Gitanasa Nausėdy. Mimo spekulacji, że ingerencja głowy państwa będzie znaczna, zakwestionował on tylko dwie kandydatury, co było przejawem zaufania do premier, a także akceptacji znaczącej roli Landsbergisa w tworzeniu gabinetu. Landsbergis stopniowo przeprowadza wewnątrz swojego ugrupowania transformację ideologiczną, kierując się coraz bardziej od prawicowego konserwatyzmu w stronę centrum i liberalizmu. W związku z tym, że Šimonytė także bliższa jest tej linii, rząd – tworzony z udziałem dwóch liberalnych koalicjantów – zyskuje większą spójność wewnętrzną. Prezydent, choć krytykował niewielkie doświadczenie poszczególnych kandydatów na ministrów (wielu z nich to ludzie młodzi, a część – jak choćby Dobrowolska – polityczni debutanci), nie zgłosił wątpliwości wobec kandydatury Landsbergisa na stanowisko szefa MSZ. Nausėda będzie z nim ściśle współpracować (politykę zagraniczną na Litwie rząd realizuje wraz z prezydentem) i można zakładać, że priorytety zaproponowane przez Landsbergisa są w pełni akceptowane przez głowę państwa. Tym samym zarysował się podział zadań między premier a liderem partii rządzącej – wpływ Šimonytė na politykę zagraniczną będzie najprawdopodobniej ograniczony, skoncentruje się

ona na sprawach wewnętrznych.

Priorytety rządu w polityce wewnętrznej

Šimonytė obejmuje urząd w trudnym momencie: Litwa znajduje się ponownie w stanie kwarantanny, a obostrzenia (ograniczenia w swobodzie poruszania się oraz wiele innych dotyczących handlu i kontaktów społecznych wprowadzono na okres od 16 grudnia do 31 stycznia) mają wpływ na gospodarkę i położenie obywateli. Priorytet rządu to zwiększenie zdolności państwa do odpowiedzi na różnego typu zagrożenia, nie tylko pandemię czy kryzysy zdrowotne. Wzmocnione mają zostać te obszary, które będą kluczowe w odniesieniu do zmian klimatycznych czy też pogarszającej się sytuacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Opracowano też odrębny plan zarządzania sytuacją pandemiczną.

Zgodnie z oczekiwaniami prezydenta Šimonytė w swoim programie uwzględnia wiele aspektów społecznych. Były premier Skvernelis uznał, że w znacznym stopniu skopiowano w nim elementy z programu realizowanego przez jego gabinet. Wprowadzenie ich stanowi odpowiedź na obawy części obywateli, że dojście do władzy liberałów oznaczać będzie m.in. cięcia w polityce społecznej. Różnice programowe pomiędzy byłym i obecnym rządem łądodzi obecność w koalicji Partii Wolności oraz zgłaszane przez nią postulaty szerszego zaangażowania państwa w rozwiązywanie takich problemów jak rozwarstwienie i ubóstwo (obecnie wskaźnik ubóstwa znajduje się na poziomie 20,6%, rząd chce go obniżyć do 17%), a także w poprawę szans edukacyjnych i zawodowych, mającą na celu m.in. przeciwdziałanie masowym wyjazdom Litwinów za granicę (LP zdobyła wielu wyborców wśród emigrantów). Rozszerzone mają być inicjatywy poprzedniego rządu w zakresie rozwoju infrastruktury kulturalnej, zapowiedziano też program dla samotnych emerytów (istotny dla szybko starzejącego się społeczeństwa). Premier zapewniła również, że na razie utrzymane będzie wsparcie finansowe dla rodzin z dziećmi, jakie wprowadził gabinet Skvernelisa.

Istotne miejsce w programie rządu zajmuje zielona gospodarka – w ciągu czterech lat planuje się zniesienie wszelkich zachęt podatkowych związanych z paliwami kopalnymi oraz stopniowe wycofywanie węgla i produktów ropopochodnych w ciepłownictwie. Powierzchnia obszarów chronionych wzrośnie do 20%, z czego jedna czwarta będzie objęta ścisłą ochroną.

Choć w kampanii wyborczej liberałowie, Šimonytė, a także Landsbergis wielokrotnie odnosili się do kwestii wolności osobistych, w tym praw osób homoseksualnych do zawierania związków partnerskich, a nawet małżeństw, to te elementy – jako nieznajdujące pełnego poparcia wśród wszystkich członków koalicji (w tym części konserwatystów) – zostały odsunięte na dalszy plan i będą przedmiotem przyszłych debat. Sprawy te stanowią potencjalne wyzwanie nie tyle dla stabilności rządu, ile dla utrzymania większości koalicji (obecnie dysponuje ona 74 na 141 głosów) w przypadku ewentualnych tarć i rozłamu w TS-LKD.

Polityka zagraniczna i europejska

Nowy gabinet nie planuje zmiany kursu w polityce zagranicznej, od trzech dekad kształtowanej na zasadzie konsensusu – kluczowe pozostają kierunek euroatlantycki i dobra współpraca regionalna. Zmiany mają dotyczyć aktualnych wyzwań politycznych: rząd chciałby wzmocnić reputację Litwy jako państwa promującego wolność, demokrację i prawa

człowieka, należy też oczekiwać większej aktywności Wilna w strukturach globalnych i międzynarodowych. Litwa będzie dążyć do tego, by państwa nordyckie mocniej zaangażowały się w działania Partnerstwa Wschodniego, chce też z nimi współpracować na rzecz promocji wartości UE – ma zamiar utworzyć specjalny fundusz wsparcia demokracji, zbudować szerszą koalicję, by pomóc Białorusinom w walce o wolność i demokrację, a także wzmocnić perspektywę członkostwa Mołdawii, Gruzji i Ukrainy w Unii oraz NATO. Zamierza także utrzymać pryncypialną postawę wobec agresji Rosji – będzie wspierać punktowe i gospodarcze sankcje względem tamtejszego reżimu. Zapowiada ponadto nieugięte stanowisko w sprawie konieczności zwrotu terytoriów okupowanych i anektowanych przez Rosję.

Nowy rząd podkreśla, że członkostwo w UE jest podstawowym wyborem politycznym Litwy. Wspólnota musi być w stanie skutecznie forsować swoje interesy na arenie międzynarodowej, czyli mieć zdolność do tworzenia europejskiej polityki zagranicznej popieranej przez państwa członkowskie. Spójność Unii w obszarze różnych działań strategicznych ma sprawić, że Europa odzyska pozycję w globalnej konkurencji i – wraz ze Stanami Zjednoczonymi – utrzyma inicjatywę w dziedzinach światowego handlu, bezpieczeństwa, rozwoju demokracji i ochrony praw człowieka. Ze swej strony Litwa deklaruje silniejsze zaangażowanie się w reformy UE, a także obszary jej polityki dotychczas przez Wilno pomijane (sytuacja na Morzu Śródziemnym czy w Afryce Północnej). W ten sposób, jak twierdzi nowy szef MSZ, łatwiej będzie skłonić państwa wspólnoty do większego zaangażowania na rzecz rozwiązania problemów wschodniego sąsiedztwa Litwy – dotyczących stosunków z Białorusią i Rosją.

Gabinet Šimonytė zamierza zwrócić szczególną uwagę na kooperację z Niemcami i Francją. Kluczowa jest dla niego intensyfikacja współpracy z Berlinem w celu „zwiększenia zrozumienia wzajemnych interesów”. Efektem ma być silniejsza i bardziej zjednoczona polityka UE na wschodzie. Nowy szef dyplomacji wskazuje też na konieczność odbudowania partnerstwa strategicznego z państwami bałtyckimi, w szczególności z Łotwą, by osiągnąć wspólne cele w zakresie bezpieczeństwa (stosunki z Rygą są obecnie napięte wskutek rozbieżności w kwestii handlu energią z Białorusi w regionie bałtyckim).

W aspekcie wyzwań w obszarze bezpieczeństwa nowy rząd zwraca też uwagę na konieczność zintensyfikowania relacji transatlantycznych i współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, co także stanowi kontynuację działań poprzedników. Kierowana przez Landsbergisa dyplomacja chce jednak wzmocnić stosunki z administracją i Kongresem USA oraz ustanowić regularny dialog polityczny na wysokim szczeblu z Amerykanami w najważniejszych kwestiach z zakresu bezpieczeństwa i polityki energetycznej Litwy. Nowy gabinet ma też podtrzymać współpracę z Wielką Brytanią i zwrócić ponownie uwagę na format UK+NB8 (Wielka Brytania, państwa bałtyckie i nordyckie).

Stosunki z Polską

Zarówno Šimonytė, jak i Landsbergis deklarują, że dążą do utrzymania dobrych stosunków z Polską, zawiązanych w okresie, gdy premierem był Skvernelis. Istotą tej współpracy dla nowego rządu będzie realizacja we współdziałaniu z RP celów litewskiej polityki bezpieczeństwa, niezależności energetycznej i integracji Litwy z Europą Zachodnią (m.in. ze względu na szlaki transportowe i energetyczne). Landsbergis podkreśla zbieżność dążeń Warszawy i Wilna dotyczących powstrzymania imperialnych ambicji Rosji,

podtrzymywania zaangażowania USA na rzecz bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO, wspólnego kształtowania polityki wschodniej UE i wzmacniania głosu państw Europy Środkowej w instytucjach unijnych. Prominentni politycy koalicji rządzącej, tacy jak Landsbergis czy Armonaitė z LP, przedstawiali już negatywne stanowisko wobec postawy władz RP względem takich kwestii jak prawa kobiet czy osób LGBT+. W ich ocenie takiej krytyki sąsiada oczekuje także Unia jako wspólnota wartości. W kształtowaniu polityki wobec społeczności polskiej na Litwie istotną rolę może odegrać minister Dobrowolska. Ma ona szansę przeforsować przygotowany przez siebie projekt ustawy o mniejszościach narodowych i dokonać postępów w rozwiązywaniu problemu oryginalnego zapisu nazwisk w dokumentach państwowych.

Wobec akcentów położonych przez nowy rząd Litwy na działania wzmacniające spójność polityczną UE oraz orientację na państwa postrzegane jako „centrum UE” istnieje ryzyko, że w przypadku dalszych komplikacji w stosunkach Polski z partnerami i instytucjami unijnymi zainteresowanie współpracą polityczną z RP ulegnie osłabieniu. W takiej sytuacji kooperacja będzie się koncentrować na sprawach sektorowych i realizacji kluczowych dla Wilna projektów z udziałem Warszawy, takich jak Rail Baltica, Via Baltica i synchronizacja sieci elektroenergetycznych.